CZĘŚĆ XVII. № 43. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniom do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

WTOREK 31 Maja. / 12 Czerwca.

Od 1 Lipca bieżącego roku rozpoczyna się prenumerata na wtóre półrocze Tygodnika. PP. Prenumerujący proszeni są o wczesne zgłaszanie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 30 Maja. / 11 Czerwca.

Z Berlina otrzymano następne wiadomości:

«Uroczystości tu nieustają. Wczora, w Charlottenbourg, dane było świetne tańcujące śniadanie, na którém były wszystkie Wysokie osoby ze swemi orszakami. Cesarzowa Jmć, po wyzdrowieniu z lekkiaj słabości, raczyła także ozdobić zgromadzenie Swoją obecnością. Po śniadaniu, od godziny w pół do trzeciej, tańce trwały do szóstej wieczornej.

Potém NN. Cesarstwo JJ. wróciwszy do miasta byli na teatrze, gdzie dawano operę «Norma».

Liczba znakomitych gości Berlińskich pomnożyła się jeszcye przybyciem XX. Anhalt-Koethen i Schwartzbourg-Sondersbausen.

Otrzymano tu wiadomość o nieszczęśliwym przypadku zdarzonym z okrętem parowym «Mikołaj I». N. Cesarz Jmć odebrawszy o tém doniesienie posłał natychmiast do Lubeki summę pieniężną na wsparcie pogorzałych.»

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 30 Kwietnia, Jener.-major *Mechti-Kuli*, Chan Karabachu, mianowany został kawalerem orderu Św. Anny 1 klassy, w nagrodę za oddane usługi i przywiązanie do Tronu Rossyjskiego.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 29 Kwietnia, mianowany kawalerem orderu Sw. Stanisława 2 klassy, Vice-dyrektor Departamentu Dróg Kommunikacyj i Gmachów publicznych, Rzecz. R. Stanu *Suszkow*.

— Na zasadzie Zdania Rady Państwa, zatw. przez N. Pana w d. 18 Kwietnia b. r. P. Minister Skarbu, wydał w d. 30 tegoż m., wyłączny dziesięcioletni przywilej dymis. Rzecz. Radzcy Stanu *Jermołajew*, na nowy sposób pędzenia wódki, zależący na wynalezionym przez niego sposobie przygotowywania drożdży, zamieniających się w kwas węglowy.

(Ukazy Senatu, zawierające po większej części interes miejscowy, umieszczone będą w następnym numerze.)

— Oto jest dosłownie artykuł w *Journal de St.-Pétersbourg*, o którym, dla krótkości czasu, wspomnieliśmy tylko w przyszłym num. Tygodnika.

«*Journal de Francfort* powtórzył w swoim 135 numerze z d. 16 Maja artykuł *Gazety Powszechnej Lipskiej*, oznajmujący więcej niż dziwaczną wiadomość, którą tu dosłownie przytaczamy: «Biskup Wileński, JWJXdz Kłągiewicz, «który rządził już tą dyecezyą podczas rewolucyi Polskiej, «i który potém też do urzędu wrócił, (dowód, że niedał «żadnej pobudki do nieukontentowania Rządowi Rossyjskie«mu), został uwięziony, niewiadomo jeszcze z jakiej przy«czyny.»

«Ażeby dać naszym czytelnikom sposob ocenienia do jakiego stopnia fabrykanci nowin są świadomi okoliczności tyczących się Rossyi, mniemamy naszym obowiązkiem wystawić im fakta w zabawném zbliżeniu. Prawie w tej samej chwili kiedy drukowano w Niemczech artykuł o jakim mówimy, dzienniki Petersburkie, wychodzące w językach:

rossyjskim, polskim, francuskim i niemieckim, donosiły swoim czytelnikom o rozmaitych łaskach, udzielonych kilku biskupom obrządku Rzymsko-katolickiego, a mianowicie że N. Cesarz Jmć raczył w d. 30 Marca, (12 Kwietnia) b. r., nadać order Św. Włodzimierza 2 klassy, temuż samemu Biskupowi Kłągiewiczowi; w reskrypcie którym ta ozdoba była nadana N. Pan wymurzał Biskupowi całe Swe zadowolenie i względy, z jakiemi uważał zarząd przez niego dyecezyą, równie jak i Akademiją Duchowną Rzymsko-katolicką Wileńską, której kierunek i dozor był mu poruczony. Można też sobie przypomnieć, że podczas podróży Swej po prowincyach, w 1837 r. N. Cesarz Jmć raczył przyjąć z największemi względami i oznakami łaski Biskupa Kłągiewicza, który mimo wiek podeszły, odznaczał się gorliwością i działalnością na pożytek swej trzody i pomienionej Akademii. Nakoniec dodamy, że w Swej stałej pieczy o dobro wszystkich cierpianych w Swem obszerném Państwie wyznań, Cesarz Jmć świeżo utworzył dwie posady Biskupów, suffraganów Wileńskiego i mianował na nie, na przedstawienie JWJXdza Kłągiewicza, dwóch kanoników jego katedry. Podobne fakta uwalniają nas od potrzeby przytaczania dalszych dowodów, dodamy tylko że sam *Journal de Francfort*, w kilka dni poźniej, ogłosił nadanie x. Kłągiewiczowi orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

«Co do zarzutu, który tenże korrespondent *Gazety powszechnej Lipskiej* czyni Biskupowi Kłągiewiczowi, iż jakoby «złożył z urzędu kilku duchownych którzy za należenie «do powstania byli sądzeni i wcieleni do pulków Kaukaz-«skich», ten również jest bezzasadnym jak i cały artykuł. W Rossyi, żaden duchowny, nawet w razie popełnienia ciężkiej zbrodni, nie może utracić swego stopnia inaczej, jak za wyrokiem wyższego sądu własnego jego wyznania. Jest to ogólnie przyjęta zasada w naszém prawodawstwie, którą dobrze byłoby poznać lepiej, nim się przystąpi do tak lekkomyślnych sądów, jakie się często spotykać zdarza. Na mocy najdokładniejszych podań z zupełną pewnością wiadomo, że żaden s członków Rzymsko-katolickiego duchowieństwa nie był posłany za karę do wojsk Kaukazskich i tylko kilku kapelanów tego wyznania są przyłączeni tak do tego, jak i do innych korpusów, w których znajduje się znaczna liczba katolików-rzymian, w celu zapewnienia tym ostatnim pomocy i pociechy religijnej. Taki to jest środek, który korrespondent gazety niemieckiej wystawia jako prześladowanie!»

— Gazeta Hamburska «Börsen Halle» daje następne szczegóły o pożarze statku parowego «Mikołaj.»

«Statek *Mikołaj*, kapitan *Stahl*, płynący s Petersburga do Trawemünde ze 132 podrożnemi i 33 ludźmi osady, zapalił się w nocy na 19 (31) Maja, między godziną 11 a północą, niżej od Gross-Klütz, a o milę morską od Trawemünde. Oto są szczegóły tego nieszczęśliwego wypadku, któreśmy ze wszech stron zasięgnąć starali się: podróży sprzyjała najpiękniejsza pogoda; 30 b. m. oddano w Rügen pocztę. Wieczorem, około 11, wszystkie damy i dzieci już się były pokładły, mężczyzni tylko jeszcze zajęci byli wieczerzą lub grą; gdy w tém usłyszano straszliwy krzyk: «okręt pali się.» Jakoż wkrótce ujrzano dym i iskry wylatujące z miejsca gdzie się znajduje izba s piecem do grzania wody. Kapitan Stahl, z niezachwianą przytomnością umysłu, korzystając z działającej jeszcze siły machiny, dążył co żywo do lądu, dla gaszenia zaś pożaru kazał tylko ręcznych pomp używać, gdyż jeżeliby wstrzymano machinę i użyto pompy parowej, przy niedostatecznej liczbie łódek i zamieszaniu jakie panowało, bardzo podobną jest rzeczą, że wszystkie osoby na okręcie jadące, znalazłyby śmierć w płomieniach lub w morzu. Pożar tak straszne czynił postępy, iż nie zdążono już do portu i tylko zdołano wpędzić statek na mieliznę pod Klütz, blisko o 100 kroków od brzegu. Prócz wspomnianej liczby podróżnych i okrętowej osady, było na statku 11 pojazdów. Przestrach i zamieszanie doszły najwyższego stopnia: każdy chciał się najpierwszy ratować. Wielu podróżnych wskoczyło do wody, inni chcieli przemocą odwiązać łódkę, która się rozbiła; wszyscy jednak zostali uratowani, prócz trzech którzy zniknęli, jakoto: P. *Gołowkow*, *Köhler*, służący Pana Markiełow, urzędnika, jadącego gońcem z depeszami gabinetu Petersburskiego, (powiadają że ciała tych dwóch zostały znalezione,) P. *Meyer*, pracującego na fabryce cukru pana Baird, w Petersburgu, i nakoniec dwóch ludzi z okrętowej osady. Z 11stu pojazdów, dwa wrzucone zostały do morza, inne spaliły się, równie jak i większa część rzeczy podróżnych. Poczta i depesze wiezione przez trzech gońców gabinetowych, nie mogły być uratowane. Co do pieniędzy tych, mówią, nie więcej było, na statku jak jedna baryłka złota, i tę spodziewają się wynaleść. Kapitan Stahl, zajęty jedynie ratowaniem ludzi, nie ocalił nic ze swych rzeczy i papierów. Większa część podróżnych płci obojej, przybyła do Trawemünde boso i z odkrytą głową. Okręt spalił się aż do części zanurzonej w wodzie, i pilnie pracują nad wydobyciem zeń wszystkiego co może być uratowaném. Statek zabeśpieczony był w Londynie. Nic jeszcze s pewnością powiedzieć nie można o przyczynie pożaru; jedni mniemają że węgle, spakowane w stanie wilgotnym i jeszcze zmieszane ze śniegiem i lodem, wydały s siebie gaz zapalny; inni domyślają się że ogień, według wszelkiego podobieństwa, wszczął się od machiny.

PETERSBURSKA AKADEMIJA NAUK.

(Dokończenie.)

Podrożni spędzili sześć tygodni na brzegach Nowej Zemli i P. Bähr tak donosi o materyjalnym plonie wyprawy. «Dla wielu dziwnem będzie się zdawało, żeśmy w kraju ze wszech względów tyle podobnym do Szpicberga, znaleźli około 90 rozmaitych gatunków jawnopłciowych, a

blisko połowę tej liczby skrytopłciowych roślin, kiedy tym czasem na Szpicbergu tylekroć zwiedzanym przez naturalistów, nie ma ani 30 znanych jawnopłciowych gatunków. Co do Zoologii pochlebiamy sobie, że się nam powiodło rozstrzygnąć dość ważne zagadnienie. Rybołostwo i myśliwstwo, przemysł znakomity w Rossyi, daje mnostwo zwierząt dotąd znanych jedynie pod pospolitemi a nie pod naukowemi nazwaniami; żedne dzieło zoologiczne nie rozwodzi się szczegółowo nad niemi i w wielu Rossyjskich zoologijach czytamy o rozmaitych gatunkach cieląt morskich, trzymających się w Grenlandii i Szpicbergu, jak gdyby ich nie łowiono całemi tysiącami w Białem morzu, zasługującem s tylu względów na bliższe jego poznanie. Oprócz tego mamy nadzieję wydać dość zupełną faunę Nowej Zemli, co do wyższych formacij. Lubo morze zawiera zapewne jeszcze mnóstwo żyjątek niższych formacij, których widzieć nie mieliśmy sposobności, zawsze jednak badania nasze na Nowej Zemli i jej brzegach dały przeszło 70 gatunków bezpacierzowych zwierząt, kiedy Scoresby liczy ich tylko 37 w Szpicbergu. Badania geognostyczne zajmowały P. Lehmana, gdzieśmy tylko na brzeg wychodzili. Wypadek ich dowodzi, że łupek gliniany i talkowy w rozmaitych postaciach, jest głównym w górach pokładem; na południe od Kostina Szaru daje się widzieć porfir augitowy, leżący na wapnie ortoceratytowem, jak toż samo w Norwegii uważali PP. Buch i Hausmann. Nakoniec P. Ciwołka zmierzył wysokość gór znaczniejszych w okolicach Matoczkina Szaru i robił postrzeżenia meteorologiczne a P. Reder odrysował kilka widoków i rozmaite przedmioty historyi naturalnej.

Jeszcze w 1835 r. P. Siögren przedsięwziął podróż w celu dokładniejszego zbadania ludów Kaukazkich, a nadewszystko grammatycznej budowy ich dialektów. Uczony ten dotąd nie wrócił, lecz z doniesień jego widać że oprócz zgłębiania dialektów Gryzyjskiego i Czerkieskiego, zajmował się szczególnie językiem Osietyńskim, który dla swego powinowactwa z głównemi europejskiemi i z wielu azyjatyckiemi językami, zdaje się być najważniejszym s kaukazkich języków.

Professor Odeskiego Liceum Nordman przy wsparciu otrzymanem od Akademii odbył podróż w przedmiocie historyi naturalnej do krajów wschodniego brzegu Czarnego morza. Wypadki tej podróży zapewne będą wkrótce wiadome, tymczasem Akademija jest już jej winna pomnożenie swoich muzeów.

Uczone zagadnienia i nagrody. Wielkie nagrody Demidowskie Akademija przyznała P. Vice-admirałowi Krusenstern za jego atlas i hydrograficzne zapiski o morzu południowem, P. Angelander b. Professorowi Uniwersytetu Helsingforskiego za jego katalog 562 gwiazd stałych mających ruch własny, P. Pułkownikowi Uszakow za historyją wojen Perskiej i Tureckiej 1828 i 1829 roku. Oprócz tego 8 dzieł innych otrzymało mniejsze Demidowskie nagrody. — Ponawiane od r. 1829 zagadnienie botaniczne o wzroście pni i łodyg w roślinach dwulistkorodnych, (dicotyledones) zostało nierozwiązane i Akademija zmuszona była je cofnąć, przyznawszy jednak mniejszą nagrodę wynoszącą 100 czerw. złot. P. Unger Professorowi historyi naturalnej w Grätz w Austryi. *(Dz. Min. Ośw.)*

WARSZAWA.

Dodatkowe przepisy dla Władz T. K. Z.

(Dokończenie.)

Oddział czwarty.

Art. 15. Przepisy zawarte w artykule 92 prawa z dnia 1 (13) Czerwca 1825 r. względem zawiadomienia wierzycieli hypotecznych, przez wręczenia urzędowe, o zajęciu dóbr na sprzedaż, stanowiące przedział miesiąca czasu między obwieszczeniami o takowej sprzedaży, tudzież dotyczące uregulowania i przeniesienia tytułu własności dóbr na nowego nabywcę, zmieniają się i uzupełniają jak następuje:

a) Obowiązek zawiadomienia wierzycieli hypotecznych, za pośrednictwem urzędowych wręczeń, o terminie do sprzedaży dóbr oznaczonym, ściąga się tylko do wierzycieli objawionych w xiędze wieczystej do dnia zapisanego ostrzeżenia przez Delegowanego Dyrekcyi Szczegółowej Członka o zajęciu dóbr na sprzedaż.

b) Wszelkie doręczenia są ważne, skoro uskutecznione będą w miejscu obranego lub rzeczywistego zamieszkania właścicieli i wierzycieli Równie ważnemi są wręczenia niewiadomym z xięgi wieczystej co do imienia i nazwiska spadkobiercom, gdy dopełnione zostaną w obranem lub rzeczywistem zamieszkaniu ich spadkodawcy.

c) Podział czasu miesięczny między każdem z trzech obwieszczeń, w pismach publicznych umieszczonych, tudzież między ostatniem obwieszczeniem, a terminem do sprzedaży publicznej oznaczonym, powinien być najmniej trzydziestodniowy.

d) Skoro nowy nabywca dóbr wszystkim warunkom kupna zadosyć uczyni, jeżeli decyzya Zwierzchności Hypotecznej, stanowiąca przepisanie tytułu własności dóbr na nowego nabywcę, ani przez poprzedniego właściciela, ani przez którego z wierzycieli, w przeciągu trzech miesięcy od jej ogłoszenia zaskarzoną nie będzie, i appellacya w xiędze wieczystej objawiona nie zostanie, Zwierzchność hypoteczna, za przedstawieniem sobie dowodu depozytowego, przekonywającego, że reszta szacunku dóbr, po zaspokojeniu należności Towarzystwa, do depozytu złożona została,

lub poświadczeniu Dyrekcyi Szczegółowej, że dobra za samą należność Towarzystwa nowonabywcy są przysądzone, obowiązaną będzie wykreślić z wykazu hypotecznego wszelkie długi, oprócz długu Towarzystwa Kredytowego, niemniej wszelkie ciężary i ostrzeżenia, późniejsze od tegoż długu mające wpisy. Klassyfikacya wierzycieli odbywać się będzie w oddzielnej drodze na szacunku dóbr do depozytu złożonym.

Art. 16. Sprawy dotyczące praw Towarzystwa, aby z pośpiechem były rozstrzygane, Prezydujący w Sądach dopilnować, z Prokuratorowie wnioski czynić są obowiązani.

Art. 17. Władze Towarzystwa w sprawach z powództwa onego wnoszonych, pozyskiwać mają prenotacye stempla, a nadto uwalniają się od opłacania kosztów sądowych, które tylko przy wyroku ustanowione, od strony przeciwnej, lub w miarę rodzaju sprawy, z dóbr, których się dotyczą, ściągnione będą drogą zwyczajną.

ODDZIAŁ PIĄTY.

Przepisy ogólne.

Art. 18. Urzędnik Towarzystwa, którego dobra Towarzystwu zastawione, za zaległości zajęte w administracyą lub ogłoszone na wydzierżawienie zostaną, przestaje urzędować, a Dyrekcya główna obowiązana przedstawić go Komitetowi Towarzystwa do udzielenienia uwolnia od obowiązków.

Art. 19. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, wszystkim Dyrektorom Prezydującym w Komissyach Rządowych, a szczególniej Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz Władzom Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 9 (21) Kwietnia 1838 r.

(Podpisano) MIKOŁAJ.

Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, hr. Stefan *Grabowski.*

(Gaz. Por.)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 28 Maja. PARLAMENT CESARSKI. Izba lordów. Na posiedzeniu 22 Maja margrabia Londonderry złożył prośbę podpisaną przez wielu wyższych oficerów, około 200 niższych, i 400 podoficerów i żołnierzy z byłej legii posiłkowej, którzy proszą izbę o wdanie się do Rządu hiszpańskiego we względzie zadośćuczynienia, którego jeszcze otrzymać nie mogli. Należność ich wynosi do 300,000 funtów sterl. W odpowiedzi szlachetnemu margrabi lord Melbourne powtórzył to, co już niejednokrotnie było mówioném, że z żądaniem zadośćuczynienia należy się obrócić do Rządu hiszpańskiego, nie zaś do angielskiego, który wszakże nie odmówi swego wstawienia się.

Na posiedzeniu 25 tegoż m. xiążę Wellington dał nowy dowód swych jednawczych chęci; on to wniosł odrzucenie wielkiej liczby przełożeń, skierowanych przeciw wprowadzanemu przez ministrów systematowi szkolnemu w Irlandyi, wniesionych i popieranych przez biskupa Exeter w trzechgodzinnej mowie. Wniosek szlachetnego xięcia, za którym, naturalnie, byli ministrowie, przyjęty został większością 45 głosów.

28go, s porządku dziennego przypadł bill o ubogich w Irlandyi. Po krótkich rosprawach izba zamieniła się w komitet. Uchwalono większością 101 przeciw 4 głosom, ażeby 41 pierwszych artykułów odłożone były do czasu zamknięcia ogólnych rospraw. Potém zaczęły się rosprawy o wniosku dodatkowym lorda Stanhope, iżby wsparcia ograniczały się jedynie do starców, chorych i sierót.

Izba niższa. *Posiedzenie 24 Maja.* Po złożeniu kilku próśb i zapowiedzeniu przez kapitana Mathew, że po dwóch tygodniach złoży wyrachowanie pretensyj legii angielskiej, lord John Russell zażądał od sira E. Wilmot iżby się oświadczył, jak myśli postąpić sobie w skutku otrzymanej w izbie uchwały co do niezwłocznego zniesienia uczennictwa negrów w osadach. (Patrz numer poprzedz.) Sir E. Wilmot odpowiedział, że w tak ważnym przedmiocie nie może się oświadczyć wcześniej, jak w poniedziałek. Lord J. Russell, P. Gladstone i sir R. Peel nalegali na sira Wilmot, przekładając ma że stanowcze wyrzeczenie jest potrzebne, s powodu, iż wkrótce pakiebot pocztowy m a odpłynąć do Indyj Zachodnich i że niepewność o zamiarach parlamentu w tym względzie mogłaby zachwiać spokojność w osadach. Następnie, i mimo oporu ministrów, izba przyjęła większością 115 głosów przeciw 81, wniosek P. Cresswell, o adresie do Królowej, s prośbą o upoważnienie komisarzy, mianowanych na roztrząśnienie pretensyi Danii, do wejścia też w rozbiór żądań osób prywatnych, które w 1807 roku poniosły straty towarów na morzu, i do złożenia sprawozdania w tym przedmiocie. Następnie sir James Graham mówił o zaburzeniach w czasie wyborów w Hawick, w hrabstwie Roxburgh, w Szkocyi, gdzie jakoby Lord-Adwokat Szkocyi przekroczył granice swej władzy i ścieśniał swobodę wyborów. Na wniosek lorda J. Russell izba odłożyła rosprawy o tém do jutra, dla dania czasu Lordowi-Adwokatowi do obrony.

Na posiedzeniu 25go, na ponowione zapytanie lorda J. Russell gdy sir Eardley Wilmot oświadczył, że lubo nie ma zamiaru podawać stanowczego billu o zniesieniu uczennictwa murzynów, lecz zachowuje sobie możność dalszych w tym względzie kroków, lord J. Russell rzekł, że koniecznością jest iżby ministerstwo wiedziało czy izba będzie się trzymała pierwszej ze swych uchwał *przeciw*, czy dru-

giej *za* niezwłoczném zniesieniem uczennictwa negrów, i że przeto 28 b. m. Podsekretarz stanu do osad złoży szereg wniosków o których izba będzie musiała ostatecznie zawyrokować. Potém wznowiły się odłożone rosprawy o wyborach w Hawick na wniosek sira James Graham, i po długich sporach, w których się najwięcej odznaczył Lord-Adwokat Szkocyi, stawający we własnej obronie, izba poszła na głosy i większością 22, na stronę ministrów, odrzuciła wniosek P. Graham.

28go, z niecierpliwością oczekiwano wypadku w przedmiocie uczennictwa negrów. Izba, jak wiadomo, przyjęła była dwie sprzeczne sobie uchwały: jednę, zgodnie z ministrami; drugą, zgodnie z wnioskiem sira E. Wilmot. Nakoniec, po rosprawach, ministrowie odnieśli świetne zwycięztwo większością 72 głosów.

— Oto jest podług gazety *Sun* zupełny spis posłów, mających przybyć na koronacyą Królowej: z Austryi, xiążę *Schwartzenberg*, z Rossyi hrabia *Strogonow*, s Francyi marszałek *Soult*, s Pruss xiążę *Putbus*, z Hiszpanii margrabia *Miraflores*, z Niderlandów P. van den *Coppellen*, ze Szwecyi hrabia Gustaw *Löwenhielm*, s Sardynii margrabia *Brignolles-Sales*, z Danii xiążę Chrystian *Holstein*, z Belgii xiążę de *Ligne*.

— W Londynie, a szczególniej na przedmieściach, panuje od dwóch już miesięcy i coraz się szerzy rodzaj gorączki, zrządzającej znaczną śmiertelność. Wielu już lekarzy stali się ofiarą swego poświęcenia się w ratowaniu chorych.

Paryż 28 Maja. Izba Deputowanych. Roztrząsano projekt rządowy o uważaniu źródeł wody słonej, zdolnej do wywarzania soli, na równi s kopalniami metallów i o udzielaniu przeto na nie prywatnym właścicielom konsensów od Rządu. P. Croissant mocno powstał przeciw temu, jak on nazywa, naruszeniu praw własności. P. Legrand, kommisarz Królewski, bronił projektu. Izba, lubo przyjęła artykuł 1 a potem i drugi, zachowała sobie rozprawy nadal.

— Kommisya, roztrząsająca budżet, zebrała się 23 b. m. dla rozbioru artykułu o liczbie wojska. Rząd domaga się powiększenia, czemu dotąd kommisya była przeciwna; lecz tegoż dnia jeszcze Prezydent Rady i Minister Wojny byli w kommisyi, i po ustném przełożeniu konieczności powiększenia liczby wojska, kommisya miała się na nie zgodzić.

23go, izba ciągnęła dalej rozprawy o budżecie marynarki i po długich sporach przyjęła rozdział o wydatkach na pierwiastkowe utworzenie pułku piechoty morskiej, wszakże ze zmniejszeniem, proponowaném przez Kommisyą.

Na posiedzeniu 25go, cały pomieniony budżet został przyjęty, a rospoczęły się rosprawy o budżetach Ministerstwa prac publicznych, rolnictwa i handlu. Rozdział o zachęceniu rolnictwa, przyjęto s powiększeniem 300,000 fr. popieraném przez jener. Bugeaud. Rosprawy o stadach zaczęto i odłożono do jutra.

Na posiedzeniu 26go, Ministerstwo wniosło dwa projekta do prawa o drogach żelaznych. Pierwszym przyjęta być ma propozycya PP. Chouquet, Lebobe i komp. chcących własnym kosztem wybudować drogę s Paryża do Rouen, Hâvre i Dieppe, z rozgałęzieniami na Elbeuf i Louviers, i ma się im nadać wyłączny przywilej, iżby nikt między Paryżem a Rouen nie mógł w ciągu 28 lat budować innej drogi. Ten ostatni warunek wzbudził mocne szemrania w lewej stronie izby. Drugi projekt rządowy zatwierdza podobnąż propozycyą PP. Casimir Lecomte i komp. na drogę s Paryża do Orléans, s przywilejem na lat 25. Prezes izby podługich sporach, którym chciał kres położyć tłumacząc że są niewczesne, gdyż przedwszystkiem należy projekta odesłać pod rozbiór komissyi, zmuszony był jednak puścić na głosy porządek dzienny, który też wielką większością uchwalono, przez co projekta ministrów zostały odrzucone.

— W izbie parów, 25 Maja, Prezydent Rady złożył prawo o 600,000 fr. na poselstwa koronacyjne; na początku posiedzenia uradzono odesłać do ministra spraw publicznych, prośby tyczące się budowania drogi żelaznej z Hâvre do Strasburga na Paryż i kanałów bocznych nad Garonną i Loarą.

— Infant don Francisco a Paulo z rodziną i orszakiem przybył 18 Maja do Tuluzy.

— Sprawa o spisek na życie Króla Ludwika Filippa została już przez sąd kryminalny departamentu Sekwany rozsądzoną. Hubert skazany na wieczne zesłanie do osad, panna Grouvelle, Steuble i Annat na pięć, a Vincent Giraud na trzy lata więzienia. W chwili czytania wyroku Hubert usiłował przebić się nożem, który miał przy sobie, lecz go straż powstrzymała; tu jął on miotać na sąd przysięgłych straszliwe obelgi, za co gdy Prezes kazał go wyprowadzić, panna Grouvelle uczepiła się za jego odzienie, tak iż musiano użyć siły żeby ich rozłączyć. Rosprawy w ogólności, złożone z nikczemnych szczegółów i tyczące się równie prawie małoznaczących osób, wyzute były z interesu.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryt 19 Maja. Jenerał Narvaez wyjechał stąd 16 b. m. do Andaluzyi, dla nałożenia na różne miasta tej prowincyi przymuszonej pożyczki na 2,000,000 realów.

— Karliści wysadzili na powietrze dwie twierdze, które byli zajęli w okolicach Bilbao.

— Podług listów z nad granicy don Carlos i don Sebastien w nocy na 19 wyszli z Estella na czele czterech batalionźw, pięciu szwadronów i 12 dział.

— Donoszą z nadgranic Nawarry, z d. 20 Maja, że don Carłos dał roskazy juntom w Nawarze, Guipuzcoa, Alava i Biscaya, do wybrania 2,000,000 realów w sposobie przymuszonej pożyczki.

Wiedeń 26 Maja. Król Jmć Saski, podróżujący pod imieniem hrabi Hohenstein, przybył 18 b. m. do Triestu, s kąd wkrótce wypłynie do Dalmacyi.

Kopenhaga. 19 b. m. odbyło się małżeństwo J. K. W. Xiężniczki Wilhelminy Maryi Duńskiej s Xięciem Karolem Schleswig-Holstein-Sonderbourg-Glücksbourg.

Münich 25 Maja. Xiężna Braganza, Cesarzowa-wdowa Brazylijska, przybyła do naszego miasta.

— Odebrano wczora listy od Xięcia Mexymiliana Bawarskiego s Kairu, z d. 28 Kwietnia. Xiążę szczęśliwie wrócił s podróży do górnego Egyptu, gdzie doszedł aż do drugiej katarakty. W tej podróży zebrano bogate plony do historyi przyrodzenia. Xiążę miał niezwłocznie opuścić Kair i rozpocząć karawaną od 50 wielbłądów, wędrówkę przez pustynie Syryi do Jerusalem, przez Libanon aż do Beirut, a stamtąd do Smyrny i Konstantynopolu.

Ameryka. *Nowy-York 7 Maja.* Gazety tutejsze donoszą urzędowie, że eskadra francuska ogłosiła blokadę wszystkich portów Mexykańskich.

— Okręt który wypłynął z Nowego Orleanu do Tampico 28 Kwietnia, musiał się wrócić, znalazłszy port ten blokowanym przez bryg wojenny francuzki *Lapérouse*.

— Podług ostatnich wiadomości Francuzi ściśle oblegają brzegi Mexykańskie, a Mexykanie też nie są usposobieni do ustąpienia. Duchowieństwo tameczne ofiarowało milion piastrów na obronę kraju przeciw Francyi a jeden prywatny obywatel podjął się własnym kosztem dostarczyć 10,000 koni dla wojska. Brygi wojenne francuzkie, znajdujące się w Martynice i Gwadelupie, odebrały roskaz przybycia do Vera Cruz. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Donoszą z Berlina, że znany pisarz xiążę *Puckler Muskau* nie wróci już do Pruss i osiądzie w Grecyi. Przysposobił on synowca swego za syna i podarował mu xięstwo Muskau.

— 17 b. m. Sąd cywilny w Valenciennes, (we Francyi) roskazał postawić w sali swych posiedzeń krucyfix, którego tam od 1830 roku nie było.

— Ceremoniał koronacyi Cesarza Jmci Austryackiego na Króla Lombardzko-Weneckiego już jest zatwierdzony. Obrzęd ten ma się odbyć z wielkim przepychem; budżet jego wynosi 3,000,000 florenów.

— Xiążę Schwarzenberg będzie miał zaszczyt złożyć Królowej Wiktoryi, po jej koronacyi, order węgierski Św. Szczepana; emalie tego orderu, bogato sadzonego brylantami, zastąpione będą przez smaragdy i rubiny.

— Xiążę Talleyrand, przed kilku miesiącami, po dobrym obiedzie, zasiadł w krześle do czytania jakiejś broszurki, lecz w krótce usnął. Ktoś z domowników chciał wiedzieć co go tak rychło uśpiło i zajrzał do broszurki, która leżała na podłodze; był to najczarniejszy paszkwil na xięcia Talleyranda.

— Straszliwy pożar zniszczył wielką część miasta Charleston (w Ameryce, w Karolinie połud. jednym ze Stanów Zjedn.) Gazeta z Augusta, z d. 28 Kwietnia, donosi, że wchwili odejścia poczty, trzecia część domów była już w popiół obroconych, i pożar jeszcze się szerzył; woda zaś we wszystkich wodozbiorach już była wycerpaną. Zgorzało wiele kościółów, teatr i domy prawie wszystkich celniejszych bankierów i negocyantów. Niepodobna jest obrachować strat w tej klęsce poniesionych.

— Pierwsze nowe wydanie oryginalne dzieł Schillera, składało się ze 12,000 exemplarzy, które się rozeszły w kilka miesięcy. Wydawca, baron Cotta, wykonywa teraz powtórne wydanie w liczbie 72,000 exemplarzy, s których 62,000 są już zamówione do północnych krajów niemieckich.

— Xiężna Kapui, Penelopa, z domu miss Smith, powiła 20 Maja w Londynie córkę, której na chrzcie dano imiona: Wiktorya-Augusta-Ludwika-Izabella-Amalia-Filomena-Helena-Penelopa-Borbona. Obrzęd chrztu, w obec świetnego zgromadzenia, odbywał biskup-nominat Katolicki Londyński, doktor Griffiths.

KURS WEXLOWY I PIENIĘZNY.

Petersburg $\frac{\text{30 Maja.}}{\text{11 Czerwca.}}$

Na Londyn	na 3 m.	$10\frac{21}{52}$, $\frac{43}{64}$ pens.
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{11}{16}$ schel.
— Amsterdam	— 3 —	$53\frac{1}{2}$ cens.
— Paryż	— 3 —	$112\frac{1}{4}$ cent.
Rubel złoty.	— 3 rub.	65 kop.
—— srebrny.	— 3 —	53
Dukat holl. nowy . . .		
—— stary .		

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Мая 30-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.